

# Teksty układają się w ustach

**Michał Rzepka: Malcolm XD znany jest przede wszystkim z tworzenia past, czyli rozpowszechnianych w internecie opowiadań. Dzięki tobie zawędrował do repertuaru Teatru Nowego. Co zainteresowało cię w tej prozie?**

Marcin Brzozowski: Nawiązaliśmy współpracę z Malcolmem podczas przygotowania czytań performatywnych według jego tekstów z sieci i książki „Emigracja”. Mnie i dramaturgowi teatru – Michałowi Pabianowi – wydało się, że jest to literatura, która może ciekawie funkcjonować w teatrze. Malcolm pisze błyskotliwe teksty, które znakomicie układają się w ustach aktorów – oczywiście trzeba poddać je adaptacji. Trafiają do szerokiego grona odbiorców, umiejętnie posługują się absurdem. Próbując tworzyć teatr, który jest różnorodny pod względem treści i form, pomyślałem o tej literaturze jako o obnażającej stereotypowe myślenie propozycji, która wypełni lukę związaną z teatrem środka. Rozmawiałem z Malcolmem o naszych osobistych doświadczeniach. Jego „Emigracja” napisana jest z perspektywy człowieka, który zaliczył maturę i zdaje na studia, a skoro nie ma jeszcze wyników egzaminów, wyrusza do Londynu, by zarobić i wyrwać się z małego miasteczka do metropolii. Los Malcolma i mój przecinają się w chwili podjęcia decyzji o opuszczeniu Polski. Będąc na drugim roku studiów na Wydziale Aktorskim Szkoły Filmowej w Łodzi, wziąłem urlop dziekański i wyruszyłem do Londynu. Praca nad spektaklem „Emigracja” była więc dla mnie trochę retrospekcją. W Londynie byłem wcześniej niż Malcolm, bo w 1999 roku, zatem w zupełnie innej rzeczywistości – Polski nie było w Unii Europejskiej i znacznie trudniej było się dostać do Anglii. Czytając „Emigrację”, odkryłem jednak podobieństwa doświadczeń moich i autora, co dało mi osobisty klucz do powieści. To, co dla mnie najciekawsze w tym tekście, to zapis drogi, potrzeby bycia w ruchu, poszukiwania i budowania nowych relacji z ludźmi.

**Doświadczenie ówczesnej emigracji różni się od tego, czego Polacy w Anglii doświadczają dzisiaj. Nie jesteście już postrzegani jako ci, którzy przybywają do Zjednoczonego Królestwa, żeby kraść czy wszczynać burdy. Czy zatem temat emigracji wciąż jest w Polsce aktualny? Czy Malcolm nie stereotypizuje Polaków za granicą, pokazując ich trochę jako głupoli w wielkim mieście?**

Dla mnie temat emigracji jest wciąż fascynujący. Dzisiaj ludzie nie uciekają z Polski, lecz wyjeżdżają z niej, żeby nabrać doświadczeń czy poznać inną rzeczywistość, poszerzyć perspektywę odbierania świata. Fascynuje mnie to, co się dzieje z człowiekiem, gdy musi pozbyć się przyzwyczajeń i przekroczyć swoje granice. Interesujący jest dla mnie motyw podróży, podjęcia drogi w nieznaną.

*Cały tekst rozmowy Michała RZEPKI z Marcinem BRZozowskim można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2026.*